GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 149. W Poniedziałek dnia 29. Czerwca. 1840.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 23. Czerwca.

N. Król raczył wczoraj w pałacu Sanssouci W. xiążęcemu heskiemu Nadszambelanowi, nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi przy Cesarsko austryackim dworze, Xięciu Sayn-Wittgenstein-Hohensteinowi, jako też Wiel. xiążęcemu badeńskiemu Generał Porucznikowi i Komandorowi dywizyjnemu, Baronowi Stockhornowi, a dziś Kr. wirtemberskiemu Generał Porucznikowi, nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi przy dworze tutejszym, Baronowi Bismarckowi dać prywatne posłuchanie i odebrać z ich rąk listy Ich monarchów, ściągające się do śmierci ś. p. zmarłego Króla i wstąpienia Teraźniejszego na tron.

Z dnia 24. Czerwca.

Nr. 11. Zbioru praw zawiera następujące rozporządzenia:

1. Rozporządzenie, dotyczące się handlu papierami zagranicznemi. Z d. 13. Maja 1840.

„My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, Król pruski i t. d. zastrzegliśmy sobie przy wydaniu rozporządzenia z dnia 19. Stycznia 1836, dotyczącego się handlu hiszpańskiemi albo innemi obligami długu krajowego lub miejskiego, na każdego właściciela wystawionemi papierami, dalsze rozporządzenia, dla zapobieżenia szkodliwym nadużyciom, jakie z handlu papierami tego rodzaju wypłynęły, przez prawne środki, i w skutek tego, poczytawszy za rzecz potrzebną, ograniczyć w ogólności handel papierami zagranicznemi, stanowimy na wniosek Naszego Ministeryum stanu, dla całego obwodu monarchii Naszéj, co następuje: §. 1. Zawarte po ogłoszeniu niniejszego rozporządzenia układy, względem na każdego właściciela wystawionych zagranicznych oblig długu państwa lub miasta jakiegokolwiek bądź rodzaju, albo akcyi, obligacyi i innych papierów pieniężnych zagranicznych towarzystw lub instytutów, wtedy tylko, gdy je obie strony natychmiast słowo w słowo wypełniają, mają być prawnie obowiązującemi, inaczéj zaś bez wyjątku nie będą ważne, i nigdzie skarga sądowa o takie układy nie będzie dopuszczona; także o układy, dotyczące się nieważnych podług tego interessów, wynikłych z wyż wymienionych papierów, ani skarga, ani exekucya miejsca mieć nie może. §. 2. Ustanowionym publicznie i przysięgłym stręczycielom i agentom zakazuje się niniejszem pod karą utraty urzędu, wdawanie się w układy o określone w §. 1. papiery, stawanie się pośrednikami lub przyczynianie się do zawierania podobnych ukła-

dów, prócz tych, które zaraz obie strony słowo w słowo wypełniają. Także ukończone przez nich interessa tego rodzaju muszą, pod uniknieniem podobnéj kary, natychmiast po zapisaniu ich w książkach doręcznych, a najdaléj dnia następnego w ich dziennik być zaciągnione. §. 3. Rozporządzenie z dn. 9. Stycznia 1836. (Zbiór praw na rok 1836 str. 9 i następ.) zostaje i nadal obowięzującém. Przy Naszym własnoręcznym podpisie i wyciśnięciu Naszéj Królewskiéj pieczęci.

Dan w Berlinie, dn. 13. Maja 1840.

Fryderyk Wilhelm.

(L. S.) Fryderyk Wilhelm,

Następca tronu.

Kamptz, Mühler, Rochow, Nagler, Rother, Hr. *Alvensleben,* Baron *Werther.* Za Ministra Wojny: *Cosel.*«

II. Rozporządzenie dotyczące się upoważnienia ślachty w dawniejszych Województwach Malborskiém, Pomorskiém i Chełmińskiém, i w lauenbursko-bytowskim obwodzie, do rozporządzania dobrami nieruchomemi w razie śmierci. Z dn. 29. Maja 1840.

»My Fryderyk Wilhelm, z Bożéj łaski, Król pruski i t. d. rozkazujemy na wniosek Naszych wiernych Stanów prowincyi Pruskiéj i lauenbursko-bytowskiego obwodu, po zasięgnięciu zdania Naszego Ministerstwa Stanu, co następuje: Ważne jeszcze w dawniejszych województwach Malborskiém i Pomorskiém, w części dawniejszego województwa chełminskiego i w lauenbursko bytowskim obwodzie, i na *jus terrestre nobilitatis Prussiae* oparte rozporządzenie zachodnio-pruskiéj Regencyi z dnia 21. Września 1773. §. XIII. Nr. VII. 25, mocą którego zakazane było ślachcie rozrządzanie swemi nieruchomemi dobrami przez testamenta lub zapisy, znosi się niniejszém, i nadaje się ślachcie w wspomnianych częściach państwa moc rozporządzania swemi nieruchomemi dobrami, z zastrzeżeniem zachodzących na mocy praw prowincyalnych ograniczeń pod względem mających prawo do części z obowiązku się należącéj. Rozporządzenie to ma być zastósowane do wszystkich po ogłoszeniu tegoż wydarzających się spadków. Przy Naszym własnoręcznym podpisie i wyciśnięciu Naszéj Królewskiéj pieczęci.

Dan w Berlinie, dn. 29. Maja 1840.

Na rozkaz N. Króla,

Fryderyk Wilhelm,

(L. S.) Następca tronu.

Fryderyk Wilhelm,

Następca tronu.

Kamptz, Mühler, Rochow, Nagler, Hrabia *Alvensleben,* Baron *Werther.* Za Ministra Wojny: *Cosel.*«

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Ukrainy, dnia 27. Maja.

(*Gaz. Szląska.*) — Ogromne uzbrajania Rossyi w okolicach morza Czarnego, o których gazety zagraniczne tyle robią hałasu, ograniczają się na części piechoty 5go korpusu, który wyruszywszy do Sebastopola podobno do Anapy przewieziony zostanie. Główną kwaterę Generała Lüders, dowodzącego piątym korpusem, z Mohilewa do Odessy przeniesiono, skąd rozmaite wnioski wyprowadzać można, ile że i Szach Perski ruchać się zaczyna. Wszakże, wszelkie zmiany status quo na Wschodzie zapewne drogą dyplomatyczną, nie mocą oręża dopięte zostaną. Nie obawiamy się bynajmniéj, żeby Rossya dla Turcyi w wojnę z mocarstwami Europy wplątać się miała; ale nie ulega wątpliwości, że na przypadek powtórnego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Portą i Mehmedem Ali korpus rossyjski czynnie wkroczy.

O wyprawie do Chiwy gazety rossyjskie zupełnie milczą; wiadomo jednak, że się nie powiodła i że Perowski do Emby się cofnął, poniosłszy ogromną stratę w materyałach wojennych. Nie upośledza jednak klęska ta sławy wojennéj Generała Perowskiego, należącego bez wątpienia do rzędu najcelniejszych oficerów armii rossyjskiéj. Ale w walce z przyrodą i największy geniusz ulega, dla tego téż przypuścić można, że Generał ten łaski Cesarza swego nie postrada. Inne wojsko, nie rossyjskie, w stepach tych podczas tak srogiéj zimy niemylnie do szczętu byłoby wyginęło. Rzeczą do prawdy podobną, że nowa w innéj porze roku przedsięwzięta wyprawa pomyślnym skutkiem uwieńczona zostanie, mimo zabiegi Anglików, którzy teraz w Chiwie tę samę rolę grają, jak w Heracie. — Cesarz Fligel-Adjutanta swego von Krusenstern do Abchazyi wysłał, zapewne aby był świadkiem operacyi wojennych, które za nastaniem wiosny znowu się rozpoczęły. Życzyćby należało, żeby wojna ta, która już tyle ofiar pochłonęła, choć raz nareszcie się skończyła. Między poległymi w owych stronach jest téż, jak wiadomo, sławny autor rossyjski Marliński (Bestuszew), którego Czerkiesy zabili.

Z Galaczu, dnia 31. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Z 5go korpusu już 10,000 ludzi zaambarkowano, którzy w téj chwili może już są blisko Czerkasyi. Podług ułożonego przez Radę wojenną planu, operacye przeciw Kaukazyjczykom równie jak przeszłego roku z trzech rozmaitych punktów mają być rozpoczęte, t. j. z Kubanu, z brzegów

morza Czarnego i z Mingrelii albo Kachetii. Plan ten zaczepny nader liczne wojsko ma wykonać. Powiadają, że przeszło 40,000 w wyprawie téj udział mieć będzie. Ujście Tuabsu wyznaczono tymczasowo na punkt lądowania dla wyprawy morskiéj; niezawodną, że Czerkiesy do upadłego tam bić się będą.

Z Odessy, dnia 3. Czerwca.

Z doniesień z Jass, pod d. 7. Maja, dowiedzieliśmy się z żalem, że zaraza morowa, którą uważano za uśmierzoną prawie na prawym brzegu Dunaju, w Bulgaryi, znowu się zjawiła tam w niektórych miejscach. Od d. 19. do 22. Kwietnia, pięciu cyganów zachorowało w Turtukaju: z tych umarło cztérech; we wsi Kilimokuł, z trzech cyganów, zbiegłych z Turtukaju, już zarażonych — dwóch umarło.

Donoszą ze Stambułu pod d. 19. Maja: »Hrabina Worronców, przybyła tu d. 13. b. m. o godzinie 1éj po południu, na parostatku wojennym „Gwiazda Północna.« Nazajutrz zaczęła oglądać wszystko, co Bosfor nastręcza godnego uwagi, z piękności swoich widoków i kwitnących okolic. Hrabina zwiedziła wielki las Belgradzki i wodociągi Justyniana, a następnie przejechawszy na brzeg Azyatycki, zwiedziła rowninę Unkiar Skelessy, na któréj rozłożony był obóz wojsk Rossyjskich, przysłanych na pomoc Sułtanowi, Górę-Olbrzymią i Azyatyckie Słodkie Wody. Potem oglądała pałac Bejlerbejski, z którego cieszyła się widokiem malowniczych okolic, tudzież zwiedziła Słodkie-Wody brzegu Europejskiego. Wczoraj przeprawiwszy się przez Złoty Róg łódką, hrabina zwiedziła, z licznym orszakiem, meczet św. Zofii i kilka innych, godnych uwagi pod względem swéj różnorodnéj architektury, oglądała Stambulskie bazary i piękny ogród, w którym Poseł Rossyjski dawał dla niéj pyszne śniadanie. Przy wyjściu z ogrodu, hrabina zastała czekających na siebie kilka pojazdów, mających w zaprzęgu po cztery piękne konie, z oddziałem honorowym kawassów, przysłanych od Sułtana dla przewiezienia i eskortowania jéj napowrót do Pera, dokąd przejechała przez most drewniany, przed kilku laty wystawiony przez zmarłego Sułtana. Po obejrzeniu wszystkich osobliwości stolicy, hrabina zamierza zrobić wycieczkę na wyspy Xiążęce i do Brussy. Ze strony rządu Tureckiego doswiadcza ona pod wszelkiemi względami największéj uprzejmości. Najpiękniejsza pogoda sprzyja jéj przejażdżkom.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 19. Czerwca.

Moniteur parisien donosi: «Największy nieład panuje ciągle między bandami karolistów w Berdze i całéj Katalonii. Co moment nowi wychodzcy przybywają do Francyi. Dnia 11. stanął nad granicą Biskup Oritineli z orszakiem swoim. Potwierdził, co już dawniéj o niezgodzie między przywódzcami karolistowskimi doniesiono. Cabrera przybywszy do Bergi, Komendanta Castanoles rozstrzelać kazał a wiele osób, obwinionych o udział w zabójstwie Hrabi d'Espagna, uwięził. Do rzędu tych należą Brygadyer Ortell, syn tegoż, Xiądz Ferrer z bratem swoim, oraz X. Kanonik Torrebadella. Depesza telegraficzna donosi, że Arijas Tejejro, dawniejszy Minister Don Carlosa, do Perpignan przybył, uszedłszy z jednym służącym z Bergi. Generał Segerra, niegdyś naczelny wódz karolistów w Katalonii, poddał się Królowéj i stanął w obozie Generała Carbo.«

Obie siostry Cabrery i Pani Labandero, małżonka byłego Intendenta generalnego armii karolistowskiéj, d. 16. do Lugdunu przybyły, skąd się do Bourg udadzą, które to miasto rząd im na miejsce pobytu przeznaczył.

Pismo z Algieru z d 11. donosi jako pogłoskę, że Marszałkowi Valée przez zręczne manewra nareszcie się udało przymusić Arabów do przyjęcia formalnéj bitwy. Piechota Emira miała być zupełnie zniesiona a jazda wielkie ponieść straty. Pismo to dodaje wszelako, że pogłoska ta dotychczas się nie potwierdziła.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 19. Czerwca.

Courvoisier stanął w sądzie w czarnym ubiorze i swéj dotychczasowéj przytomności umysłu bynajmniéj nie stracił. Czytania aktu oskarżenia z wielką słuchał uwagą i najmniejszego wzruszenia umysłu nie okazał. Tak dalece zdawał się być swemi myślami zajęty, że nawet mnóstwo zebranych słuchaczy uwagi jego na siebie nie ściągnęło. Na zwyczajne zapytanie, czyli się przyznaje do zabicia Lorda W. Russella, o które go obwiniają, odpowiedział śmiało: „Jestem niewinny!“ — Dzisiejsze obrady rozpoczęto od wysłuchania Inspektora policyi Tedmana, który szczególniéj na to swoję zwracał uwagę, czy drzwi tylne w mieszkaniu Russella gwałtownym sposobem zewnątr otworzono, lub czyli to wewnątrz uczyniono, i który ostatnie prawdziwém być sądząc obżałowanemu nawet zaraz nazajutrz po spełnieniu zbrodni był powiedział: „Jeden z was tu w domu czyn ten popełnił,“ na co Courvoisier odrzekł: „Jeżeli się rzecz tak ma, spodziewam się, że sprawcę wykryją.“ Inspektor to także Tedman znalazł przy drugiém przetrząsaniu krwią zbroczone rękawiczki w kufrze Courvoisiera, wypadły one z jednéj rozwiniętéj koszuli; zeznał

on to na końcu posłuchania. Dostrzeżono podobno, że Courvoisier z jak największą uwagą słuchał wszystkiego, co Tedman mówił, i że na końcu jakąś niespokojność okazywał. Na początku dzisiejszych obrad zawiadomił Pan Adolphus, który akt oskarzenia usprawiedliwił, Trybunał, że ważna rzecz wiadomości jego doszła, o któréj jeszcze wczoraj przy rozpoczęciu precessu nie wiedział. Ale na to odrzekł Pan Filips, główny obrońca obżałowanego, który słuchał podawanych przez P. Adolphusa świadkom pytań, że, jeżeli co nowego odkryło, słuszność wymaga, aby o tém obrońcę zawiadomiono. — Że zaś to nie nastąpiło, przeto na teraz nie można o tém wspominać. Prezes Trybunału oświadczył także, że teraz nic o tém wspominać nie potrzeba, bo o tém w dalszym ciągu obrad mowa będzie.

Onegdaj obiegała pogłoska o powtórnym zamachu na życie Królowéj; głoszono, że strzelono do Królowéj podczas przejażdzki w parku Windsorskim; pokazało się jednak, że wieść ta była zupełnie bezzasadna. Dnia 21. m. b. odbędzie się w wszystkich kościołach nabożeństwo dziękczynne za ocalenie życia N. Pani.

Korrespondent Londynski Gazety „Börsenhalle« donosi pod dn. 20. Czerwca rano, iż się nareszcie Ministrom udało w sprawie Stanlejowskiego bilu rejestrowania zwycięstwo odnieść. Na posiedzeniu albowiem Izby Niższéj d. 19. stósownie do postanowienia, Izba zamieniwszy się w wydział, bil wspomniany pod rozbiór wzięła. Ale ledwo co się zaczęły obrady, a już Lord Morpett wystąpił zpoprawką, aby pierwszą klauzulę biiu, zawierającą główną zasadę, przekreślono i w miejsce jéj klauzulę w duchu Ministeryum ułożoną przyjęto. Po długich obradach przystąpiono do przegłosowania i poprawka rzeczona większością 296 głosów przeciw 289, więc większością 7 głos. przyjęta została.

Liczne towarzystwo wstrzemięźliwości w Londynie, któremu przewodniczy Lord Stanhope odbywało wczoraj uroczystą procesyę z chorągwiami i muzyką. 20,000 członków znajdowało się na tym obchodzie, z których 4000 w powozach rozmaitego rodzaju jechało.

Panna Taglioni przybyła do Londynu i występowała na tamtejszym Królewskim teatrze.

Nowa giełda w Londynie mająca być podług planu Pana William Tite budowana, mieć będzie 293 stóp długości, a największa jéj szerokość wynosić ma 175 stóp. Zachodnia strona przyozdobiona będzie wspaniałym na 90 stóp szerokim portykiem. Na stronie południowéj wznosić się będą kolumny koryncki e, zajmując 250 stóp. Strona północna ma być zupełnie podobną, a środkową część strony wschodniéj uwieńczy wieża, mająca 160 stóp wysokości. Miejsce na zgromadzenia kupców będzie zamykał ogromny równoległobok, otoczony podwójną kolumnadą w stylu doryckim. Dół przeznaczony jest na sklepy i kantory.

Odbyły się już wyścigi w Epsom, na których znajdowała się Królowa z Xięciem Albrechtem. Najgłówniejszą nagrodę, stanowiącą 7200 funtów szterlingów (288,000 zł.), zebraną ze składek 144 osób po 50 funtów szterlingów, otrzymał koń, nazwiskiem Little Wonder.

Prezes Kommissyi Skarbowéj w Londynie, doręczył Panu Thoruton nowe pismo portugalskiego Ministra Skarbu, w którym tenże powtarza zapewnienie, iż przedsięwzięto wszystkie środki, na jakie tylko zdobyć się może Portugalia dla spłacenia większéj połowy na 1. Grudnia i 1. Stycznia przypadających dywidendów zagranicznego długu krajowego.

Jedna z gazet Irlandzkich ogłasza następny artykuł, licząc zapewne na nadzwyczajną łatwowierność swoich czytelników: „Twierdzą, że Kommissarz chiński Lin i wielki Admirał Kwang, urodzili się oba w Irlandyi, w hrabstwie Waterford i że prawdziwe ich nazwiska są: Flin i Quan. To tłumaczy upór z jakim wszelkie układy odrzucają; chcą tym sposobem zemścić się nad Anglikami za ucisk jakiego od nich Irlandya doznaje. Rzeczą do wiary podobną jest, że Lin pochodzi od wsławionego przez trubadurów Irlandzkich Bryana O'Lin, opiewanego dotąd przez wieśniaków Irlandyi południowéj.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 8. Czerwca.

Dzisiaj rano N. Królowa w towarzystwie Prezesa Rady, oraz Ministrów: wojny i manarki, z stolicy wyjechała.

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 20. Czerwca.

Procesyja na Boże Ciało d. 18. b. m. odbyła się z wielką uroczystością. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu religijnemu aktowi i już po godzinie osméj zrana przechodziła procesyja zwyczajnemi drogami po ulicach miasta. Jego Excel. JW. Arcybiskup Prymas wystąpił pontyfikalnie w towarzystwie Ich Kr. Kr. Mości najdostojniejszych Arcyxięcia Gubernatora generalnego i Arcyxięcia Modeńskiego, a wszystkie Władze z swemi Prezydentami, Stany, Uniwersytet i Magistrat z wydziałem miejskim, zamykały długi i impo-

nujący pochód. Towarzysząca procesyi dywizyja grenadyjerów dawała zwyczajne salwy, na które stojący na placu batalijon wojska, milicyja miejska i rozstawiona na wzgórzach artyleryja miejska odpowiadały.

Austrya.

Z Wiednia, dn. 17. Czerwca.

Podczas kiedy korrespondenci Gazety Powszechnéj głoszą, że stary Chosrew z urzędu i godności zrzucony, dowiadujemy się z nowszych listów, że wszelkie plany nieprzyjaciół Chosrewa na niczém spełzły. Spodziewano się w Perze przy odejściu tych listów, za wiarogodność których zresztą nie ręczymy, że stary W. Wezyr czoło swoje groźniéj jeszcze podniesie i mimo postanowienia hatiszeryfu z Gülhane, nieprzyjaciół swoich za pomocą stryczka na bok usunie.

Z Pesztu, dnta 12. Czerwca.

Prawa ustanowione przez teraźniejszy sejm węgierski wkrótce będą ogłoszone, a niektóre zaraz w wykonanie wejść mają. — Prawo względem żydów nie wiele zmieni położenie téj znacznéj części mieszkańców Węgier. Nie mogą oni posiadać gruntu, nie być obywatelami, do urzędów ani godności przypuszczeni podobno nigdy nie będą, trudnić się rzemiosłami jest im pozwolone, lecz niewolno im trzymać czeladnika religii katolickiéj; to tylko zyskali na tym sejmie, że wolno im będzie obrać stałe zamieszkanie w niektórych miastach, co im dotąd było wzbronione.

Niemcy.

Z Waldeku, dnia 7. Czerwca.

Dnia wczorajszego Rząd Waldekskiego Xięstwa ogłosił postanowienie: »Nie wolno jest żenić się osobom znanym powszechnie za pijaków, bez względu na ich teraźniejsze stosunki i bez policyjnego pozwolenia, które dotąd wydane być im nie może, póki późniéjszém postępowaniem zupełnéj poprawy dowieść nie będą w stanie.“ Jest to bardzo rozsądne i zbawienne postanowienie.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 12. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Przed kilku dniami wyjechał stąd poseł Rossyjski, P. Potemkin, do Florencyi, aby tam przez czas niejaki przebywać. Zawierzytelniony on bowiem w równéj funkcyi i przy dworze Wiel. Xiążęco-Toskańskim. Pod niebytność jego sekretarz legacyi Hr. Stakelberg interesa załatwiać będzie. Przed wyjazdem swoim wyprawił Poseł gońcem do Petersburga odpowiedź Papieża na wręczoną mu urzędową notę o oddaleniu Biskupa Podlaskiego.

Z nad granicy Włoskiéj, d. 12. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — W Neapolu ciągle wszystko jeszcze w zawieszeniu. Nie wiadomo dotychczas, jakie instrukcyje reprezentant Angielski w Paryżu odebrał i czy go upoważniono do uczestniczenia w układach, toczących się obecnie w Paryżu względem sprawy dotyczącéj się siarki. I nasz rząd posłowi swemu Serra Capriola nie nadesłał dotychczas dokładniéjszych rozkazów a tak się zapewne decyzyja przewlecze, chociaż wzburzenie umysłów w południowych Włoszech, mianowicie w Sycylii najrychlejszego załatwienia sporu tego wymaga.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 28. Maja.

(*Gaz. powsz. Lip.*) — Rossyanie dotychczas nie wysłali wzmocnienia do Czerkasyi, przynajmniéj nie przybyło jeszcze takowe do kraju tego, ale w Mingrelii i okolicach Achalkalaki bardzo liczny korpus skoncentrowano. O celu téj koncentracyi obiegają liczne pogłoski; jedni rozumieją, że przytém Chiwę mają na celu; inni powiadają, że tym sposobem Georgijczykom chcą zaimponować, u których się oznaki zniechęcenia objawiają. Co się tycze Czerkiesów, to waleczny ten naród, uniesiony zapałem zwycięztwa, do uderzenia na Sophię albo Socię (Suschi?) się gotuje. Mają oni już dobrze urządzoną artyleryę i wszystkie ich działania dowodzą regularności, przez dowódzców europejskich zaprowadzonéj. Podczas kiedy ten mały ale podziwienia godném męstwem ożywiony naród klęskę po klęsce olbrzymiemu państwu zadaje, Porta z największą tu z nim postępuje pogardą.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dżdżyste powietrze, trwające ciągle od kilku tygodni, na stan zdrowia mniéj pomyślnie wpływało i stało się powodem rozlicznych chorób; mimo to śmiertelność nie przekraczała zwyczajnych stósunków. — D. 10. m. b. gospodarz Ciachewa z Rojowa, pow. Ostrzeszowskiego, ścigając wściekłego psa, mimowolnie parobka swego Kempę zastrzelił. Tegoż dnia w Żabikowie pow. Poznańskiego cegielnik przywalony został i dopiero dnia następnego trupa znaleziono. — Utonęło w ciągu Maja w obwodzie Regencyi Poznańskiéj 9 osób; 5 samobójstwa się dopuściło. Przez nieostróżność rodziców dziecko jedno znowu w płomieniach kominka śmierć znalazło. — Spaliło się 14 domów mieszkalnych, 13 stajen, 11 stodół, 1 kuźnia, 1 browar, 1 gorzelnia, 1 wiatrak i 1 młyn wodny.

— W Polskach, pow. Pleszewskiego, wiatr gwałtowny w nocy z dn. 25. na 26. m. bież. owczarnię wywrócił, przyczém 100 owiec zginęło. Stan zasiewów powszechnie jaknajpomyślniejszy.

(*Nadesłano.*) — Przybył tu w tych dniach Dyrektór muzyki, Dr. Schiff, z Londynu. Grze tego fortepianisty różne pisma wiele pochwał oddały; tak między innémi Górnośląski Dziennik co do treści w następujący sposób o Panu Schiff się wyraża: „Objawił on w grze swojéj wielkie bogactwo ducha muzycznego, przytém; nieskończenie głębokie uczucie; obojgu słuchacze opanować się dać musieli, zachwyceni byli i zniewoleni do odpowiadania uczuciu powszechnemi oklaskami. Skarby te wewnętrzne sztuki uświetniał przez nadzwyczajną biegłość. O łatwości i gładkości jego gry, o dzielności, z jaką pojedyńcze tony i instrument ma w swéj mocy, z drugiéj strony o uległości tych środków ku niemu trudnoby mieć wyobrażenie temu, co go nie słyszał. Sąd niektórych tutejszych znawców muzyki, którzy mieli sposobność słyszeć Pana Schiff w grze domowéj, odpowiada sławie, jaka go tu dotąd wyprzedziła, i zapewne żaden miłośnik muzyki, który prawdziwie dba o czystą sztukę i własną roskosz nie zapomni koncertu, który pan Schiff dnia 2. Lipca dać ma zamiar. —

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

Przy odbywających się dnia 2. i 3. Lipca r. b. wyścigach na gonitwie między gruntem P. Hoyera i St. Domingo, następne urządzenia zachować się należy.

1) Wszelkie powozy i jeźdźcy, którzy do gonitwy się udają, powinni bez wyjątku na wielkim do Dębiny prowadzącym trakcie, aż do drogi, która się około gruntu P. Hoyera na lewo skręca, i zaś daléj na téjże aż do łąki jechać. Tam stąd jadą wszelkie powozy i t. d. szczególnie naznaczonemi drogami, jako to: *A.* Powozy członków towarzystwa aż do ławek dla nich wystawionych, tu stąd wprost do trzeciéj budy, tam stąd zaś około niéj, gdzie za budami ustawione zostaną. *B.* Widzy podczas wyścig w powozach zostający się, jadą około wystawionych ławek i budów, i odbierą od tamże znajdujących się urzędników policyi i żandarmów przeznaczenie w ten sposób, że konie głowami do rzeki obrócone staną. *C.* Plac dla jeźdźców wyznacza się — jadąc z miasta — tamtostronnie ławek, powinni jednakowoż jeźdźcy przynajmniéj 15 kroków od gonitwy się oddalić. Powrót powozów do miasta członków towarzystwa, ma tą samą drogą nastąpić, którą przyjechały, powozy drugich widzów zaś powinny drogą za St. Domingo, a zatém najbliższą do miasta jechać. Zakazuje się jechanie lub jeżdżenie przez gonitwę, atoli też prędkie jechanie i zajechanie.

2) Dla widzów którzy pieszo przybędą, są drogi z traktu wielkiego do dębiny na lewo prowadzące wyznaczone, jako to: *a.* przy gruncie P. Daehne; *b.* za St Domingo. Dla powozów które tam dotąd jadą, i dla jeźdźców, są te drogi bez wyjątku zabronione. Widzy, którzy pieszo bez biletów doręczonych do przestrzeni ograniczonéj przybędą, wezną stanowisko swoje od miasta, z téj strony ławek.

3) Nie wolno widzom przez gonitwę jako też przez ograniczoną przestrzeń przechodzić.

4) Przyprowadzenie psów jest zakazane.

5) Równocześnie jadła i trunków na ochłodzenie, mianowicie piwa i wódki, lub sprzedawanie na miejscach do tego celu przygotowanych, nie jest pozwolone. Tylko cukier-

nicy mogą towary swoje za udzielonym konsensem policyjnym w namiotach przedawać.

6) Urządzenia te mają li tylko ten zamiar, porządek utrzymywać i niebezpieczeństwom zapobiedz. Niezastósowanie się do wspomnionych przepisów i nieposłuszeństwo przeciw danym rozkazom urzędników policyi i żandarmów, niemniéj nieprzyzwoite wkraczanie do gonitwy i płoszenie koni lub też inna rozpusta, pociąga karę, nawet zaaresztowanie.

7) Mianowicie zostaną woźnicy w przypadku nieposłuszeństwa lub uporczywości natychmiast zaaresztowani i konie ludziom do tego zamiaru przeznaczonym powierzone.

Poznań, dnia 24. Czerwca 1840.

Królewsko-Pruska Komendantura. Król. Dyrektoryum policyi.

Dostawa około 8000 cetnarów siana dla tutejszego magazynu, ma najmniéj żądającemu według oświadczeń całkiem lub w części w entrepryzę być wypuszczoną. Wyznaczyliśmy tym końcem termin submissyjny na dzień 22. Lipca r. b. zrana o godzinie 9téj w naszym lokalu urzędowym, przed naszym Deputowanym, Assessorem Messerschmidt, i wzywamy przedsiębierców zdolnych do złożenia kaucyi, ażeby swe podania, albo zapieczętowane z napisem na kopercie « Verpflegungs-Offerte« w frankowanych listach nam przesłali lub osobiście w rzeczonym dniu aż do godziny 12téj południowéj złożyli.

Warunki mogą codziennie być przejrzane w urzędach prowiantowych tu i w Kiestrzynie, jako też u administracyi magazynowéj w Landsbergu nad Wartą. Przyderzenie jednakże zależy od decyzyi Król. wojskowego departamentu ekonomicznego, aż do któréj nadejścia każdy submittent wiąże się do swego podania.

Poznań, dnia 16. Czerwca 1840.

Król. Intendantura V. korpusu armii.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do naszego obwieszczenia z dnia 11. Czerwca r. b., podaje się do publicznéj wiadomości, iż termin do wydzierzawienia dóbr Witkowa powiatu Gnieźnieńskiego na dzień 26. m. b. wyznaczony, na dzień 4. Lipca r. b. odłożony został.

Poznań, dnia 23. Czerwca 1840.

Dyrekcya prowincyalna Ziemstwa.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż otrzymałem w komis 13 beczek wina węgierskiego stołowego, wytrawnego, które w nader umiarkowanych cenach jużto ryczałtem, już też pojedyńczo w mniejszéj ilości sprzedaję. Traeger w rynku Nr. 57.

Handel towarów modnych
J. M. R. Witkowski Wdowa
poleca wysokiéj Szlachcie i szanownéj Publiczności na tegoroczni Ś Jan swój przez najnowsze przesełki z Frankfortu nad Menem i Lipska na nowo opatrzony sklep towarów, składających się

z wielkich chustek i szalów wełnianych i jedwabnych, czarnego medyolańskiego płótna woskowego, Mousselines de laine, Kaźmirków, francuzkich batystów, muślinów i materyj bengalskich, materyj na meble i firanki

i inne tym podobne przedmioty, jakoteż

mantyle i kryspiny,

tudzież znaczny

skład płócien, bielizny stołowéj i kobierców.

Dla Panów

najnowsze

materje na surduty i spodnie, gustowne kamizelki pikowe, kaźmirkowe i jedwabne, chustki na szyję, szlipse i szale w bardzo znacznym wyborze.

Wysokiéj Szlachcie i szanownéj Publiczności miasta i okolicy donoszę niniejszém najuniżeniéj, iż nadchodzący jarmark Święto-Jański zwiedzę z **znacznym składem przednich malowanych i pozłacanych towarów porcelanowych, tudzież cienko szlifowanych białych i kolorowych kryształowych towarów szklanych,** które się odznaczają równie gustowną formą, jako też cen taniością.

Skład znajduje się w nowym domu Pana kupca Träger na nowéj ulicy — idąc od rynku, po lewéj stronie — przed gmachem, budowanym na akcje.

C. A. Placet.

Tylko krótki czas na przejeździe bawić tu zamyślający malarz portretów Jan Simon, uczeń akademii wiedeńskiéj i sławnego malarza portretów Ammerlinga, poleca się wysokiéj Szlachcie i szanownéj Publiczności. Dopytać się o niego można u nauczyciela tańców Pana Simon, na ulicy Butelskiéj Nr. 15.

Sześć sztuk baranów jest do sprzedania na Garbarach w kamienicy Pani Ertel.

Drugą nadsyłkę świeżych śledzi otrzymał handel Sypniewskiego w Poznaniu.

J. H. Richter,
fabrykant fajek do tytuniu z Szczecina, teraz w Poznaniu na Wodnéj ulicy Nr. 4,

poleca także na obecne tranzakcje Sto Jańskie znaczny wybór krótkich i długich lulek do tytuniu tureckiego, jakoteż fajek do palenia knastru, z munsztukami bursztynowemi i bez takowych, przednich i średnio-przednich główek porcelanowych, prawdziwych surowych i warzonych główek z piany morskiéj, sznurków do fajek, pięknych trzcin hiszpańskich z guzikami z kości słoniowéj, tudzież innych łasek do podpierania się i lasek służących za cybuchy, po stałych cenach i prosi o łaskawe odwiedzanie siebie.

Wysokiéj szlachcie i szanownéj publiczności mam zaszczyt jaknajuniżeniéj donieść, iż pozostały po zmarłym mężu moim, postrzygaczu Suter, instytut dekaterowania sukien, pod dozorem dawniejszego zarządzcy kontynuję. Łącząc z tém doniesieniem prośbę, aby zaufanie, którém zmarły był zaszczycony i na mnie zlać raczono, uważam zarazem, iż pierę i appretuję wszelkie suknie damskie tak jedwabne jako i wełniane, daléj chustki, szale, blondyny i hafty, kazimirkowe i sukienne ubiory męskie, szczególniéj zaś białe kazimirkowe spodnie mundurowe; również pierę mory i odnawiam takowe. O łaskawe względy uprasza

Owdowiała Rozalia Suter.
Poznań, na ulicy Szewskiéj Nr. 11.

Szanownéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, iż podczas nadchodzących wyścigów w okrągłym namiocie będą miał w gotowości rozmaite chłodniki i nadzwyczaj dobre gatunki wina, któremi się niniejszém polecam.

Freundt.

Dla miłośników myśliwstwa.

D. 30. m.b. i d. 1. Lipca będzie w domu Pana Kolanowskiego, na ulicy Wrocławskiéj, drogą dobrowolnéj licytacyi publicznie najwięcéj dającemu przedany znaczny wybór najpiękniejszéj strzelby myśliwskiéj Paryzkiéj, Leodyjskiéj i Sulauskiéj.

Milę od Poznania obok gościńca Berlińskiego może wieczysta dzierzawa, obejmująca 1252 mórg magdeb. płaszczyzny, dla stósunków familijnych z wolnéj ręki natychmiast być przedaną. Bliższéj wiadomości udzieli księgarnia E. S. Mittlera w Poznaniu.

Gabrielli & Comp.
z Berlina,

polecają ich skład najnowszych paryzkich przedmiotów przepychy, także przednie włoskie kapelusze słomiane à jour, jako téż najpiękniejsze

prawdziwe szale tureckie
i chustki

za bardzo umiarkowane ceny.

Skład w rynku pod Nr. 90. w kamienicy Pani Radeckiéj, na pierwszém piętrze.

Ogier brudno-kasztanowaty, lat 3 mający, krwi czystéj Litewskiéj, wzrostu stóp 5, cali 5, będzie drogą publicznéj licytacyi w d. 4. Lipca t. r. o 4. po południu na placu działowym najwięcéj dającemu sprzedany.

Dla Panów:

Paryzkie ubiory ranne i podróżowe, czapki, materje na spodnie, kamizelki, bindy, chustki na szyję i t. p., i przednie rękawiczki u

J. L. Meyera
w rynku Nr. 73.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. *Czerwca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	104	$103\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$73\frac{7}{8}$	$73\frac{3}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$103\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{8}$	$104\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	$102\frac{1}{8}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{7}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	$94\frac{3}{4}$	—
Złoto al marco	—	211	210
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$9\frac{5}{8}$	$9\frac{1}{8}$
Disconto	—	3	4